

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 listopada 2011 roku, skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w D., powód A. W. wniósł o zasądzenie kwoty 1.631,75 zł tytułem odszkodowania i kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w styczniu 2011 roku zakupił w aptece termofor marki S., którego używał zgodnie z załączoną instrukcją, wlewając do środka gorącą, ale nie wrzącą wodę. W dniu 29 marca 2011 roku podczas używania tego termofora doszło do jego pęknięcia u podstawy, co spowodowało u powoda rozległe oparzenia nóg i stóp I i II stopnia. Na skutek tego zdarzenia powód przez okres pięciu miesięcy odczuwał bóle związane z poparzeniem, musiał mieć wycinaną martwą tkankę na oparzeniach, początkowo nie mógł chodzić, a potem miał nadal problemy z poruszaniem się, co wpłynęło na zwiększenie masy ciała oraz dodatkowo na obciążenie serca, kręgosłupa i stawów. W związku z doznanymi oparzeniami i koniecznością leczenia powód poniósł wydatki na leki przeciwbólowe i uspakajające, opatrunki w kwocie 626,45zł, a ponadto korzystał z pomocy E. P. (1) przy wykonywaniu opatrunków i codziennych czynnościach, której pokrył koszty przejazdu komunikacji miejskiej w łącznej kwocie 955,30 zł. W celu ułatwienia chodzenia powód dodatkowo poniósł koszt zakupu laski (30zł) i obuwia (20zł). Żądanie zadośćuczynienia powód uzasadnił tym, że wypadek i leczenie wiązały się z ogromnym bólem i cierpieniem oraz licznymi wyrzeczeniami, a następstwa w postaci śladów poparzeniowych, są w dalszym ciągu widoczne. Powód wskazał, że o wypadku poinformował Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów L., (...) i Produktów B., który uznał, że był to incydent medyczny z art. 2 pkt 4 ustawy o wyrobach medycznych z dnia 20 maja 2010 roku i w związku z tym -zdaniem powoda- pozwany, który jest wytwórcą termoforu S., ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 13 w/w ustawy.

(pozew k. 2-6)

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zawiadomienie (...) S.A Oddział (...) w Ł. o toczącym się sporze oraz wezwanie do wzięcia udziału w sprawie i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana poddała pod wątpliwość swoją legitymację procesową wskazując, iż w momencie wprowadzania produktu do obrotu miała status importera, a nie producenta termoforu, przy czym termofory są dostępne w szerokiej dystrybucji w całej Europie, a ich importem i dystrybucją zajmują się liczne podmioty gospodarcze. Wobec tego, że powód nie przedłożył dowodu zakupu termoforu nie można sądzić, iż został on zakupiony w którymś z punktów dystrybucji tego typu produktów współpracujących ze stroną pozwaną, a zatem że ponosi ona odpowiedzialność. Nadto pozwana zauważyła, że brak przedłożenia dowodu zakupu termoforu i samego produktu uniemożliwia ustalenie, czy do jego użycia doszło zgodnie z załączoną instrukcją obsługi i czy uszkodzenie termoforu mogło być spowodowane wlaniem do niego zbyt dużej ilości wody lub wody o zbyt wysokiej temperaturze, jak również położeniem na termoforze innego przedmiotu, czy też użyciem go po upływie daty przydatności do użycia. Jednakże skoro powód w piśmie skierowanym do Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów L., (...) i Produktów B. przyznał, że zapoznał się z instrukcją i wypełnił termofor gorącą wodą, to zdaniem pozwanej wywołał ryzyko oparzenia się i tym samym jego zachowanie było wyłączną przyczyną poniesionej przez niego szkody czy też przyczynienia się do jej powstania w stopniu znacznym. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że żądanie zadośćuczynienia jest wygórowane.

(odpowiedź na pozew k. 59-61)

W piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2012 roku (...) S.A. oświadczył, że wstępuje do procesu w charakterze interwenienta ubocznego.

(pismo k.80)

W piśmie procesowym z dnia 8 lutego 2012 roku pełnomocnik powoda poparł stanowisko powoda określone w pozwie i jednocześnie rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.700 zł tytułem

zwrotu kosztów opieki osób trzecich z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie odsetek ustawowych od kwot roszczeń zgłoszonych w pozwie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości. Pełnomocnik podał, że powód korzystał z opieki osoby trzeciej przez 2,5 miesiąca w rozmiarze 4 godzin dziennie, a przez następne 2,5 miesiąca przez 2 godziny dziennie, po przyjęciu średniej stawki 6 zł/godzinę opieki nad chorym, jej koszt wyniósł kwotę 2.700 zł. Nadto pełnomocnik wyjaśnił, że roszczenie skierowane jest przeciwko pozwanemu jako importerowi produktu w oparciu o jego solidarną odpowiedzialność z producentem wynikającą z art. 449⁵ § 2 i 3 k.c.

(pismo procesowe k. 93-95)

Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015 roku pełnomocnik powoda poparł dotychczasowe stanowisko, przy czym złożył pismo procesowe, w którym ponownie rozszerzył powództwo o kwotę:

- 1) 570 zł z tytułu opieki osób trzecich z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pisma pozwanemu do dnia zapłaty (za okres 60 dni x1godz.x9,50 zł);
- 2) 2.300 zł z tytułu skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pisma pozwanemu do dnia zapłaty (za okres od października 2011 roku do października 2014 roku, w którym stosował maść w kwocie 50 zł miesięcznie i za okres od listopada 2014 roku do maja 2015 roku, w którym stosował maści witaminowe i heparynowe, których miesięczny koszt wynosił 150 zł);
- 3) 150 zł tytułem dalszej comiesięcznej renty na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do 20 dnia każdego miesiąca, począwszy od czerwca 2015 roku z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa. (pismo procesowe k. 425, protokół rozprawy z dnia 17.06.2015r. czas nagrania 00:03:16-00:05:59)

Ostatecznie na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 roku pełnomocnicy stron poparli dotychczasowe stanowiska w sprawie - pełnomocnik powoda poparł powództwo i wniósł o nieobciążanie powoda kosztami procesu na wypadek oddalenia części powództwa oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając że nie zostały one uiszczone w żadnej części i składając zestawienie tych kosztów, zaś pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości.

(stanowiska procesowe stron - protokół rozprawy z dnia 8.01.2016r. czas nagrania 00:01:44-00:01:54), 01:01:07-01:17:08, zestawienie kosztów k. 453)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód A. W. używał codziennie termoforów do ogrzewania łóżka przed nocnym spoczynkiem. Od pięciu lat używał termoforów marki S.. Przeczytał instrukcję przed pierwszym użyciem termoforu. W instrukcji było m.in. zalecenie aby nie wlewać wrzątku oraz wody mogącej wywołać oparzenia oraz nie siadać na termoforze.

Podczas użytkowania termoforu przeciekała woda przy korku i powód wymieniał je co 3-4 miesiące. W 2011 roku zdecydował się na kupno następnego termofora tej samej marki, bo ostatniego używał przez trzy miesiące, a ponadto termofory miały duży otwór do wlewania wody, co spełniało jego oczekiwania.

W dniu 16 lutego 2011 roku A. W. kupił w aptece (...) przy ul. (...) w Ł. termofor S. o poj. 2 litrów. Do termofora była załączona instrukcja obsługi. W połowie marca 2011 roku powód zaczął z niego korzystać.

(pismo k. 116, zeznania powoda-protokół rozprawy z dnia 8.01.2016r. czas nagrania 00:06:31- 01:00:49 w zw. z k. 124-126)

W dniu 29 marca 2011 roku powód razem ze znajomą E. P. (1) był na zakupach. Po powrocie do domu był zmęczony, bolał go kręgosłup i chciał się położyć. W kuchni wlał wodę do bezprzewodowego czajnika elektrycznego aby ją zagotować i napełnić termofor, po czym zamknął czajnik. W czasie gotowania się wody powód i jego znajoma przebywali w pokoju. Po usłyszeniu pstryknięcia oznaczającego zagotowanie się wody i wyłączenie czajnika powód odczekał około 15 do 20 minut, oglądając telewizję, a następnie poszedł do kuchni. Termofor miał uchwyt do zawieszenia i wisiał otworem do dołu na uchwycie nad zlewem. Powód wziął termofor i trzymając go w lewej ręce prawą ręką wlewał do niego wodę. Powód wlał półtora litra wody do termoforu. Nie sprawdzał temperatury wody. Po wlewaniu wody przycisnął termofor lewą ręką trzymając go na lewym boku aby upuścić powietrze, po czym zakręcił termofor korkiem. Następnie powód poszedł z termoforem do pokoju i około godz. 18.30 usiadł na wersalce, podkurczył nogi, a stopy oparł na termoforze wypełnionym wodą. Nogi z termoforem przykrył kołdrą. Nagle poczuł porażenie myśląc, że jest to porażenie prądowe. Odkrył kołdrę i wstał z łóżka. Na nogach miał założone getry oraz skarpety. Poczuł, że są one mokre i paruje z nich. E. P. zobaczyła, że na kanapie leży splaszczony termofor, a gdy go wzięła do ręki za korek, woda kapnęła jej na nogi. Powód zorientował się, że termofor pękł, rozwarstwił się od strony podstawy i woda wylała się na jego stopy i lewe podudzie. Przy pomocy znajomej zaczął się szybko rozbierać - zdjął getry i skarpety, uszkadzając skórę i bąble, które powstały na ciele. E. P. (1) zadzwoniła na pogotowie ratunkowe, które przyjechało po około 10 minutach. Ratownicy medyczni zaproponowali powodowi odwiezienie do szpitala. Po zapytaniu się ich na czym będzie polegało leczenie i w czy opieka szpitalna będzie lepsza niż opieka domowa i uzyskaniu odpowiedzi, że szpital zapewnia sterylność i leczenie będzie polegało na długotrwałym okładaniu miejsc poparzonych maścią ze srebrem, a po posmarowaniu trzeba będzie robić opatrunki i je zmieniać, powód odmówił hospitalizacji uznając, że jego znajoma pomoże mu w leczeniu domowym. Ratownicy podali mu lek przeciwbólowy ketonal w zastrzyku oraz przez pół godziny oblewali mu nogi zimną wodą, co przynosiło powodowi ulgę. Nadto ratownicy medyczni poinformowali powoda o konieczności udania się do chirurga ogólnego, ale przychodnia była wtedy już nieczynna. Powód całą noc oblewał rany zimną wodą. Następnego dnia rano znajoma powoda E. P. (1) udała się do przychodni, okazała zdjęcia poparzeń powoda wykonane telefonem komórkowym i uzyskała dla powoda skierowanie do chirurga. Potem poszła ze skierowaniem do chirurga, który odmówił wizyty domowej i zapisał pastę do smarowań oparzeń. Lekarz w historii choroby odnotował „wczoraj oparzony wrzącą wodą - pękł termofor z wodą”. E. P. kupiła pastę i gaziki, którymi wykonywała u powoda opatrunki ran poparzeniowych. Powód udał się do chirurga w dniu 6 kwietnia 2011 roku. Poszedł pieszo w powycinanych pantoflach, przy pomocy laski i wsparcia E. P.. Miał wtedy sine oraz opuchnięte stopy i obawiał się, że wdało się jakieś zakażenie. Chirurg powiedziała, że powód ma oparzenia II stopnia i przy oparzeniach takie opuchnięcie jest naturalne oraz że opatrunki były dobrze wykonywane, a dotychczas stosowana do opatrunków maść jest dobra i że będzie musiał ją długo stosować. Powód oświadczył, że nie miał podawanego zastrzyku przeciwțęczowego i lekarz zaaplikował powodowi taki zastrzyk.

(zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 8.01.2016r. czas nagrania 00:06:31- 01:00:49 w zw. z k. 124-126, zeznania świadka E. P. k.127-128, historia choroby k.96-97, karta informacyjna k.28, skierowanie k. 29, zdjęcia k.30, termofor – w załączonej kopercie k.270)

Po wypadku powodem opiekowała się jego znajoma E. P.. Zmieniała mu dwa razy dziennie opatrunki, pomagała mu wstawać, chodzić po mieszkaniu, przygotowywała posiłki, podawała napoje, sprzątała mieszkanie, przynosiła węgiel do ogrzewania mieszkania. Następnie zmieniała opatrunki tylko raz dziennie. E. P. przyjeżdżała do powoda komunikacją miejską - tramwajami.

Powód po wypadku odczuwał ból i cierpiał z tego powodu. Jego stopy były tak poparzone, że do toalety chodził na czworakach. Przez dwa i pół miesiąca nie chodził i dopiero w miarę upływu czasu stopniowo było lepiej – zaczął samodzielnie chodzić po pięciu miesiącach od wypadku.

Przed wypadkiem powód zażywał leki na serce, wyrównujące ciśnienie, miał nadwagę i dolegliwości kręgosłupowe.

Na skutek odniesionych ran związanych z użyciem termoforu powód był przygnębiony. Wobec tego, że nie mógł chodzić stracił kontakty z ludźmi oraz znacznie przytył. Od 22 marca 2012 roku zaczął się leczyć psychiatrycznie

z powodu zaburzeń lękowych. Rozpoznano u niego zaburzenia lękowe uogólnione oraz zaburzenia obsesyjno - kompulsywne, zastosowano leczenie farmakologiczne lekiem S..

Powód kupował maści i materiały opatrunkowe do wykonywania opatrunków na rany. Rany goiły się samoistnie bez konieczności przeszczepów skóry. Powód musiał też kupić laskę żeby łatwiej mu było poruszać się i powycinać buty na czubkach oraz piętach żeby móc włożyć nogę.

Obecnie powód ma 70 lat. Od chwili wypadku używa laski do chodzenia. Przy noszeniu spodni i skarpet rany są obcierane i musi je smarować. Na lewej łydce skóra w miejscu rany jest sztywna, musi smarować maściami L. i D.. Powód zażywa lek przeciwlękowy A..

(zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 8.01.2016r. czas nagrania 00:06:31- 01:00:49 w zw. z k. 124-126,, zeznania świadka E. P. k. 127-128, faktury k.8-18, paragony k.20-24, zestawienie kosztów k.7, historia choroby k. 394-405, k.96-97, zdjęcia k.31-33)

Koszt jednej godziny usługi opiekuńczej realizowanej w miejscu zamieszkania wynosił od 1 lipca 2009 roku do 30 czerwca 2013 roku – 9,50 zł.

(pismo k.426)

Termofory marki S. są zarejestrowanymi i dopuszczonymi do obrotu w Polsce wyrobami medycznymi. W dniu 18 sierpnia 2004 roku firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w D. dokonała jako autoryzowany przedstawiciel zgłoszenia do Rejestru wyrobów medycznych i podmiotów odpowiedzialnych za ich wprowadzenie do obrotu i do używania wyrobu medycznego Termofor gumowy S. - wytwórcy Y. H. R. and Plastik Co., Ltd., C. i wyrób ten został wpisany pod numerem PL/ (...).

Zgodnie z instrukcją obsługi termoforu gumowego S. stosowanego w celach profilaktyczno-leczniczych do miejscowego ogrzewania ciała pacjenta górna bezpieczna granica temperatura wody na potrzeby bezpiecznego użytkowania termofora wynosi 75°C - 70°C. Zaleceniem jest nie stosowanie wrzątku oraz wody, mogącej wywołać oparzenie, nie siadanie na termoforze, napełnienie termoforu do 3/4 objętości, podczas napełniania trzymanie w pozycji pionowej, wypuszczenie nadmiaru powietrza, zakręcenie termofora i sprawdzenie szczelności, a po użyciu wylanie wody i powieszenie wlewnem w dół do całkowitego wysuszenia. Termin ważności termoforu został określony na 3 lata od daty jego produkcji. Na etykietach i instrukcjach użytkowania termoforu S. są podane informacje adresowe dotyczące (...) Sp. z o.o.

(pismo k. 137-139 i załączniki k. 140-145, instrukcja używania k.166,64)

Temperatura wody po zagotowaniu w czajniku elektrycznym, w zależności od upływu czasu, wynosi:

- po zagotowaniu od 98,5 °C do 99,1°C ,
- po 5 minutach od 90,5 °C do 92,1°C ,
- po 10 minutach od 83,7°C do 87,3°C ,
- po 15 minutach od 78,5°C do 83,5 °C,
- po 20 minutach od 74,7 °C - do 78,7 °C .

(opinia z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych i fizycznych wykonanych przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji k.177-183, opinia uzupełniająca k. 216)

Ogólny stan zdrowia powoda w chwili wypadku nie miał wpływu na przebieg leczenia oparzeń, powrót do zdrowia i skutki oparzeń. Rozległe oparzenia obu kończyn dolnych zagoiły się.

Przez okres pierwszych 2-3 miesięcy po oparzeniu powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich, na przykład przy robieniu zakupów, czy przynoszeniu opału. Oczywiście niezbędna była pomoc przy codziennej zmianie opatrunków. W początkowym okresie (około miesiąca) trzeba było to wykonywać 2 razy dziennie, później- 1 raz dziennie.

Utrudnienia w życiu codziennym powoda wynikały z trudności w poruszaniu się - było ono związane z bólem i wymagało brania leków przeciwbólowych.

Koszty leczenia poniesione przez powoda odpowiadają typowym ilościom leków zużywanych w czasie leczenia tego typu oparzeń.

Rozmiar cierpienia fizycznych powoda należy ocenić jako znaczny, aczkolwiek nie wymagały one podawania leków przeciwbólowych drogą inną, niż doustnie.

Rokowanie co do stanu zdrowia na przyszłość jest dobre - rany w chwili obecnej są całkowicie zagojone. U powoda występuje ryzyko owrzodzeń troficznych, gdyż oparzenie jest czynnikiem ryzyka owrzodzeń.

Odmowa ze strony powoda hospitalizacji w dniu wypadku miała niewątpliwie wpływ na skutki wypadku i proces leczniczy, natomiast nie spowodowała ona zwiększenia uszczerbku na zdrowiu powoda. Gdyby zgodził się na hospitalizację, prawdopodobnie przez kilka kilkanaście dni byłby leczony w szpitalu. Wówczas początkowy okres choroby- gdy rany wymagają najczęstszych zmian opatrunku - spędziłby otoczony fachową opieką lekarską i pielęgniarską i nie wymagałby pomocy osób trzecich w domu.

(opinia biegłego chirurga k.243-245, opinie uzupełniająca k. 345-348, ustna opinia uzupełniająca – protokół rozprawy z dnia 17.06.2015r. czas nagrania 00:38:58-00:44:06, ustna opinia uzupełniająca – protokół rozprawy z dnia 2.10.2015r. czas nagrania 00:02:21-00:21:42)

U powoda występują blizny pooparzeniowe obu kończyn dolnych:

- na kończynie dolnej prawej: na powierzchni przyśrodkowej stopy oraz na wysokości stawu skokowego i kostki przyśrodkowej widoczna jest blizna pooparzeniowa, płaszczyznowa, różowa, o wymiarach 64 x 42 mm.

- na kończynie dolnej lewej: na tylnej powierzchni dalszego odcinka podudzia widoczna jest blizna pooparzeniowa, płaszczyznowa, na obwodzie różowa, w części centralnej ciemno-brunatna, o wymiarach 122 x 85 mm. Poniżej, na tylnej powierzchni dalszego odcinka podudzia na wysokości guza pięty widoczna jest blizna pooparzeniowa, płaszczyznowa, na obwodzie różowa, w części centralnej ciemno-brunatna, o wymiarach 110 x 76 mm.

Blizna stanowi zastąpienie ubytku skóry tkanką łączną włóknistą. Blizny ulegają przebarwieniu. Faktyczne oparzenie u powoda mogło być większe niż stwierdzone blizny. Blizny pooparzeniowe obu kończyn dolnych u powoda pozostają w związku przyczynowym z doznany przez niego w dniu 29 marca 2011 roku oparzeniem.

Blizny pooparzeniowe obu kończyn dolnych u powoda są trwałym uszkodzeniem czynnościowym skóry albowiem są miejscami o zmniejszonej odporności mechanicznej w okolicach anatomicznych (podudzia), w których blizny te stanowią zmiany troficzne (niedokrwiennie) skóry, co wynika ze specyficznej anatomii układu naczyniowego w obrębie podudzi (z braku tzw. perforatorów naczyniowych z warstwy mięśniowej w odcinku dalszym podudzia). W konsekwencji doprowadzić to może zawsze do powstawania owrzodzeń troficznych (martwicy, ubytków i ran otwartych skóry przewlekłe niegojących się).

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany bliznami pooparzeniowymi obu kończyn dolnych wynosi 10% jako wartość średnia dla paragrafu 160 Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974. Ocena trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda dokonana jest w aspekcie uszkodzenia czynnościowego skóry w szczególnej anatomicznie okolicy ciała, stanowiącego jako miejsce osłabionej odporności (locus minoris resistentiae) stałe zagrożenie powstaniem owrzodzeń troficznych. Samoistne owrzodzenia troficzne (niedokrwiennie) podudzi występują w 1% populacji i jednocześnie, wśród pięciu zdiagnozowanych przyczyn

powstawania owrzodzeń troficznych podudzia, czwartą przyczyną ich powstawania jest niedokrwienie skóry, (a obszarami takiego niedokrwienia skóry są blizny pooparzeniowe powoda), lecz po 70 roku życia ryzyko to u mężczyzn wzrasta do 40% ze względu na naturalną involucję sprawności układu krążenia, wobec czego „dodatkowy” (gdyż nieprzewidywalny wcześniej) uraz termiczny u powoda w tym samym wieku występujący ryzyko to zwiększył minimum dwukrotnie, wobec czego ryzyko wystąpienia u powoda owrzodzeń troficznych skóry w obrębie blizn pooparzeniowych obu kończyn dolnych wynosi obecnie 80%.

Czas powstawania oparzenia termicznego skóry w zależności od temperatury wody wynosi:

- przy temperaturze 55°C do oparzenia dochodzi po 3 minutach,
- przy temperaturze 70°C do oparzenia dochodzi po 1 sekundzie,
- przy temperaturze 80°C do oparzenia dochodzi po 1/2 sekundy.

Skoro istotą oparzenia termicznego jest denaturacja białka, do której dochodzi przy 50°C, to temperatura 55°C jest już „temperaturą ponad graniczną”, powyżej której denaturacje białek są już nieodwracalne, a więc stanowi ona jednocześnie dolną granicę oparzenia stopnia II b, którą temperatura 70° C znacznie przekracza ergo doprowadza do oparzenia III stopnia.

Do powstania takich oparzeń, jakie stwierdzono u powoda, wymagane jest działanie na skórę człowieka wody o temperaturze albo 55°C przez 3 min albo wody o temperaturze od 70°C do 80 °C przez maksimum 1 sekundę. Obecny wygląd blizn u powoda odpowiada czynnikowi termicznemu w granicach 60-70°C działającemu min. 2 sek.

Powód wymagał pomocy osób trzecich przede wszystkim przy zmianie opatrunków - przez pierwsze 2 miesiące 2 x dziennie (łącznie ok. 30 min dziennie) i w tym okresie także, z uwagi na trudności poruszania się powoda spowodowane ranami oparzeniowymi obu kończyn dolnych, w czynnościach dnia codziennego (np. zakupy i sprzątanie) łącznie ok. 2 godz. dziennie. Przez następne 3 miesiące pomoc osób trzecich potrzebna była powodowi już tylko przy zmianie opatrunków (ok. 15-20 min. dziennie), a obecnie powód nie musi korzystać z pomocy osób trzecich. Utrudnienia w życiu codziennym powoda spowodowane oparzeniami kończyn dolnych polegały na utrudnieniu poruszania się.

Przez pierwsze 5 miesięcy od oparzenia, w związku z koniecznością stałej zmiany opatrunków ran oparzeniowych i zaleconej przez lekarza chirurga maści argosulfan, konieczne było dokonywanie przez powoda zakupu tej maści i również zakupu środków opatrunkowych (preparatów odkażających, gazy jałowej i bandaży). Wydatki na ten cel przez powoda poniesione w tym okresie, jak również wydatki poniesione w tym okresie przez powoda na zakup leków przeciwbólowych uznać należy za celowe i całkowicie zasadne. Ponoszone przez powoda od 6-go miesiąca od oparzenia do chwili obecnej koszty na zakup preparatów natłuszczających (oliwka, krem N.) - ok. 50 zł miesięcznie - są równie zasadne i celowe, choć niewystarczające, albowiem wskazaniem chirurgii plastycznej w przypadku pielęgnacji blizn zagrażających powstawaniem owrzodzeń troficznych stosować należy stale również maści witaminowe (np. linomag i dermosan naprzemiennie) oraz maści heparynowe (np. lioton 1000) jako jedynie właściwą profilaktykę powstawania owrzodzeń troficznych - dalsza właściwa pielęgnacja tych blizn przez powoda wiązałaby się z koniecznością zwiększenia tych celowych i zasadnych wydatków miesięcznych do kwoty około 150 zł w okresie dożywotnim.

Bolesność ran oparzeniowych jest znaczna i utrzymywać się może w okresie ziarninowania rany oparzeniowej (zwykle ok. 1 miesiąca). Obecnie blizny pooparzeniowe u powoda nie są bolesne.

Rokowania na przyszłość u powoda co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne, ponieważ żadna możliwość ich likwidacji nie istnieje - mają one charakter trwały i nieodwracalny i stanowią trwale uszkodzenie czynnościowe skóry.

Odmowa ze strony powoda hospitalizacji w dniu wypadku nie miała żadnego wpływu na skutki wypadku ani na proces leczenia ergo nie spowodowała zwiększenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda, ponieważ oparzenia u

powoda kwalifikowały się wyłącznie do ich leczenia zachowawczego (nie wymagały wykonania zabiegu pokrycia ran oparzeniowych wolnymi przeszczepami skóry), które było przeprowadzone całkowicie prawidłowo ambulatoryjnie. Korzystniejszy dla powoda był pobyt w domu, gdyż uniknął ryzyka zakażenia szpitalnego. Gdyby w dniu wypadku powód został hospitalizowany, to jedyną, całkowicie nieistotną dla dalszego przebiegu leczenia powoda różnicą mogłyby być jedynie fakt, że pierwsze 2-3 opatrunki byłyby wykonane w szpitalu, a powód zostałby po 2-3 dobach hospitalizacji wypisany do dalszego leczenia ambulatoryjnego jako pacjent nie wymagający leczenia operacyjnego (bo takiego leczenia nie wymagał gdyż nie istniały nigdy u powoda wskazania do wykonania u niego zabiegu operacyjnego pokrycia ran oparzeniowych wolnymi przeszczepami skóry), co w żadnej mierze nie spowodowałoby jakiegokolwiek skrócenia okresu leczenia powoda.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k. 339-341, opinia uzupełniająca k. 364-368, ustna opinia uzupełniająca-protokół rozprawy z dnia 2.10.2015r. czas nagrania 00:21:59-01:10:04)

A. W. w związku z doznanym urazem w postaci poparzenia miał objawy zaburzeń adaptacyjnych oraz doszło u niego do dekompensacji stanu psychicznego i znacznego nasilenia zaburzeń lekowych, które są zaburzeniami czynnościowymi. Zaburzenia lękowe występowały u niego wcześniej i przejawiały się nadmierną ostrożnością w wyniku lęku antycypacyjnego, ale nie powodowały zaburzeń w codziennym działaniu i potrzeby podjęcia leczenia farmakologicznego. Przeżyty uraz spowodował nasilenie tych zaburzeń.

Powód cierpi na nerwicę pourazową. Związany z urazem długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5% (pkt 10a tabeli).

A. W. w związku z urazem wymagał i wymaga nadal leczenia farmakologicznego. Miesięczny koszt leczenia to około 10 zł (leki przeciwdepresyjne) oraz 12 złotych (leki uspokajające). Wizyty psychiatryczne są realizowane w ramach NFZ.

Rozmiar cierpień psychicznych jest ściśle powiązany z cierpieniami fizycznymi.

Z punktu widzenia stanu psychicznego powód nie wymagał pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu.

Rokowanie jest dość pomyślne, ale wymaga stałego leczenia. Powód wymaga w przyszłości leczenia psychiatrycznego w formie farmakologicznej.

(opinia biegłego psychiatry k.391-393, ustna opinia uzupełniająca-protokół rozprawy z dnia 17.06.2015r. czas nagrania 00:06:47-00:38:58)

Wyniki badań podstawowych właściwości fizycznych gumy termoforu S. użytego przez powoda w dniu 29 marca 2011 roku wykazały bardzo złe jego właściwości wytrzymałościowe, o wiele mniejsze od minimalnych wymaganych przez normy przedmiotowe, zarówno przed jak i po starzeniu cieplnym. Wytrzymałość na zerwanie podczas rozciągania jest ok. 8 razy mniejsza przed starzeniem i ok.6 po starzeniu, a wydłużenie przy zerwaniu ok. 2,5+2 razy mniejsze przed i po starzeniu cieplnym niż wymagania normy BN- (...) -06. Twardość wkładu (części gumy wewnątrz termoforu wokół gwintowanego elementu z korkiem w górnej części termoforu) jest również znacznie mniejsza - ok. 2 razy od wartości wymaganej w BN- (...) -06.

W porównaniu z wymaganiami normy brytyjskiej BS-1970:2006 wytrzymałość na zerwanie przy rozciąganiu jest ok. 11 razy mniejsza przed starzeniem i ok. 8 razy mniejsza po starzeniu cieplnym, wydłużenie przy zerwaniu ok. 2,5-5-2 razy mniejsze przed i po starzeniu cieplnym, a wytrzymałość na rozdzieranie ok. 6 razy mniejsza od wymaganych minimalnych wartości dla materiału przed i po starzeniu cieplnym podawanych w w/w normie.

Ocena morfologii gumy termoforu metodą mikroskopową wykazała w materiale defekty w postaci grudek napelnacza i pęcherzy w przekroju gumy termoforu (zbiornik, kołnierz) oraz nierówną grubość ścian zbiornika w części moletowanej. Nierówna grubość ścian zbiornika termoforu jak i stwierdzone defekty dodatkowo pogorszają właściwości wytrzymałościowe gumy termoforu.

Na powierzchni uszkodzonego szwu widoczne są grudki substancji proszkowej i dziury prawdopodobnie powstałe po usunięciu tej substancji w wyniku rozerwania połączenia guma-guma. Pozostałość jasnej substancji proszkowej na powierzchni pękniętego szwu jak i w jego okolicach widoczna jest również nieuzbrojonym okiem.

W technologii gumy stosowane jest pudrowanie powierzchni mieszanek gumowych jako zabezpieczenie przed ich sklejaniem się. W przypadku łączenia mieszanek w procesie wulkanizacji należy dokładnie usunąć wszystkie substancje proszkowe i dokładnie oczyścić miejsca łączenia dwóch powierzchni, w przeciwnym razie powierzchnie źle się złączą, a wytrzymałość takiego połączenia (szwu) będzie bardzo mała. Złe oczyszczenie powierzchni łączonych może uniemożliwić powstanie szwu.

Obecność substancji proszkowej na powierzchniach łączenia (szwu) obniżyła znacznie wytrzymałość szwu na rozdzieranie w dolnej części termoforu.

Według normy BS-1970:2006 wytrzymałość szwu powinna wynosić minimum 72 N. Ze względu na całkowite zniszczenie szwu w dolnej części termoforu nie można było zbadać jego wytrzymałości na rozdzieranie. Niewłaściwe oczyszczenie powierzchni łączonych jest wadą technologiczną wpływającą na siłę połączenia gumy (zdwojenia) a tym samym na jakość całego wyrobu.

Nie można oddzielnie rozpatrywać właściwości wytrzymałościowych gumy termoforu od wytrzymałości szwu w dolnej części zbiornika. Złe właściwości wytrzymałościowe gumy termoforu również wpływają niekorzystnie na właściwości wytrzymałościowe szwu, który łączy ściany zbiornika termoforu. Wytrzymałość na rozdzieranie gumy zbiornika termoforu nie może być mniejsza niż 80 N, a wytrzymałość szwu nie mniejsza niż 72 N, czyli wytrzymałość na rozdzieranie szwu jest mniejsza niż wytrzymałość materiału (gumy) termoforu. Guma zbiornika termoforu odznacza się bardzo małą wytrzymałością na rozdzieranie wynoszącą zaledwie 13 N i jest to wartość o wiele niższa w porównaniu z wartością minimalną tj. 80 N. Z tego względu można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że wytrzymałość szwu również była dużo mniejsza od wymaganej minimalnej wartości 72 N.

W wyniku starzenia materiału gumowego na jego powierzchnię mogą migrować różne substancje wchodzące w skład recepturowy wyrobu, co prowadzi do powstania tzw. wykwitów. Powstawanie wykwitów jest zjawiskiem niekorzystnym i również jest zaliczane do wad wyrobu. Gdyby to zjawisko występowało w badanym termoforze wówczas wykwitami byłyby pokryte wszystkie powierzchnie wyrobu, a nie tylko powierzchnia szwu i jego okolice.

Badania termoforu wykonano po 5,5 miesiącach po upływie terminu ważności termoforu. Biorąc pod uwagę fakt, że od momentu uszkodzenia termoforu w 2011 roku nie mógł być on użytkowany, a więc nie mogła na jego właściwości wpływać woda o podwyższonej temperaturze - nie podlegał on od tego momentu przyspieszonemu starzeniu cieplnemu, a procesy starzenia cieplnego gumy termoforu nie mogły zachodzić tak szybko jak pod wpływem podwyższonej temperatury.

Zgodnie z normą krajową BN- (...) -06 spadek wytrzymałości na rozciąganie gumy zbiornika termoforu po starzeniu cieplnym w temperaturze 70°C po 168 godzinach nie może być większy niż 30% czyli minimalna wartość wytrzymałości po starzeniu cieplnym wymagana przez w/w normę wynosi 7 MPa. Wytrzymałość na rozciąganie gumy zbiornika termoforu użytego przez powoda wynosiła zaledwie 1,2 MPa.

Gdyby termofor odznaczał się dobrymi właściwościami wytrzymałościowymi gumy, szwu jak i odpornością na starzenie cieplne to niewielkie obciążenie i stosowanie wody o podwyższonej temperaturze nie powinno prowadzić do jego uszkodzenia z uwagi na to, że termofory gumowe są przeznaczone do eksploatacji w kontakcie z wodą o podwyższonej temperaturze przez dłuższy okres czasu określony przez instrukcję użytkownika. Zgodnie z normą krajową BN- (...) -06 napełniony termofor wodą i obciążony 30 kg przez 1 godzinę powinien zachować szczelność, a więc pod wpływem tego obciążenia również szwy nie powinny ulec pęknięciu.

Badany termofor z logo S. ma bardzo złe właściwości wytrzymałościowe, guma z której jest on wykonany jest słaba i złej jakości oraz prawdopodobnie odznacza się nieodpowiednią, zbyt małą odpornością na starzenie cieplne. W związku

z tym złą jakością gumy badanego termoforu z logo S. oraz nieprawidłowości w jego produkcji są główną przyczyną pęknięcia szwu w dolnej części zbiornika termoforu.

(opinia Instytutu (...) k.271-272, sprawozdanie z badań k. 273-277, opinia uzupełniająca k. 311-315)

Pismem z dnia 7 kwietnia 2011 roku powód poinformował Urząd Rejestracji Produktów L., (...) i Medycznych Produktów B. w W. o tym, że w dniu 29 marca 2011 roku uległ wypadkowi - pod kołdrą pękł termofor S. z gorącą wodą, która poparzyła mu stopy i nogi, przy czym są to oparzenia I i II stopnia. W odpowiedzi otrzymał informację, że jest to incydent medyczny z art. 2 pkt 4 ustawy o wyrobach medycznych z dnia 20 maja 2010 roku i o tym incydencie został powiadomiony autoryzowany przedstawiciel - firma (...) & co.KG z siedzibą w Niemczech, zaś Prezes Urzędu prowadzi postępowanie w celu ustalenia związku przyczynowego między zdarzeniem a wyrobem medycznym. Powód prowadził także korespondencję z pozwanym w sprawie incydentu medycznego z dnia 29 marca 2011 roku, w której udzielił szczegółowych informacji dotyczących okoliczności zdarzenia w odpowiedzi na pytania pozwanego

(pisma k. 35, 39, 99-101, 102-109, 235)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadka E. P., zeznań powoda oraz opinii biegłych z zakresu chirurgii, chirurgii plastycznej, psychiatrii oraz opinii Instytutu (...) i z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych i fizycznych wykonanych przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji.

Sąd nie uznał jako wiarygodnej i mającej moc dowodową opinię z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych i fizycznych wykonanych przez (...) w zakresie wniosku co do przyczyn pęknięcia termoforu, bo zostały one określone jedynie w kategorii prawdopodobnych. Nadto (...) wskazało, że nie dysponuje sprzętem i metodami badawczymi pozwalającymi na wykrycie ewentualnych wad w całych przedmiotach (k.216). Istotnym w tej sprawie było zaś dokonanie ustaleń odnośnie stwierdzenia lub wykluczenia istnienia wad materiałowych i technologicznych lub zmniejszenia właściwości wytrzymałościowych materiału w termoforze użytkowanym przez powoda i w można było tego dokonać na podstawie badań przedmiotowego termoforu wykonanych przez Instytut (...). Nie mniej jednak opinia wykonana przez (...) w zakresie przeprowadzonych badań temperatury wody po jej zagotowaniu w czajniku bezprzewodowym w odniesieniu do upływu czasu była w ocenie Sądu precyzyjna i przydatna do rozstrzygnięcia sprawy, a więc w tej części mogła stać się elementem ustaleń faktycznych.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej z zeznań świadka M. B. na okoliczność wypełnienia karty historii choroby zgodnie ze stanem faktycznym, po przeprowadzeniu wywiadu z pacjentem i zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej i stanu zdrowia powoda w momencie zgłoszenia się do przychodni po wypadku, bowiem był on zbędny dla ustaleń faktycznych. Strona pozwana na podstawie zapisów dokonanych przez tego świadka w historii choroby powoda („wczoraj oparzony wrzącą wodą - pękł termofor z wodą”). zamierzała wykazać, iż powód oświadczył lekarzowi, że użył wrzącej wody do napełnienia termoforu, co jej zdaniem było sprzeczne z instrukcją używania. Wskazać należy, że z analizy dalszego zapisu w tej historii choroby wynika, że w dniu 30 marca 2011 roku do lekarza zgłosiła się po leki osoba z rodziny, a pacjent przebywa w domu. A zatem zapis w dokumentacji został dokonany na podstawie oświadczenia tej osoby, którą była – jak ustalono na podstawie materiału dowodowego w sprawie – znajoma powoda E. P.. Nadto pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie, a w szczególności opinia Instytutu (...) i opinia z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych i fizycznych wykonanych przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji pozwalała ustalić temperaturę wody i jej wpływ na właściwości fizyczne gumy, z której został wykonany termofor. Uwzględnienie tego wniosku dowodowego niezasadnie wydłużyłoby postępowanie, zwłaszcza że toczy się ono już 5 lat i nie jest znany obecnie adres tego świadka (informacja k. 437).

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że odczuwa skutki oparzenia zwłaszcza w lewej nodze, gdzie blizna jest opuchnięta, zaczerwieniona i wybrzuszona, a przy jej dotykaniu czuje umiarkowany ból, bowiem w tej części są one sprzeczne z opinią biegłego chirurga plastyka, który badał blizny powoda i stwierdził, że nie są one bolesne.

Sąd pominął wnioski opinii biegłego chirurga J. S. w zakresie ustalenia temperatury wody wywołującej oparzenie, stwierdzonych blizn na ciele powoda oraz uszczerbku na zdrowiu, gdyż bardziej przekonująca i odpowiednio uzasadniona była opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej C. D.. W ocenie Sądu tenże biegły posiada nie tylko długoletnie doświadczenie w zakresie swojej specjalizacji, której domeną jest leczenie oparzeń, ale także zastosował odpowiednie metody przy określeniu wielkości blizn, wskazał specjalistyczną literaturę, na której oparł swoje wnioski. Biegły chirurg plastyk posługiwał się suwmiarką z noniuszem obrotowym, pozwalającą mierzyć z dokładnością do 0,1 mm oraz tradycyjną miarką medyczną pozwalającą mierzyć z dokładnością do 0,1 cm w przeciwieństwie do biegłego chirurga, który wprawdzie posiada również długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie medycyny, to ocenił blizny przy technice dermatoskopii (ocenił gołym okiem czy jest to blizna czy przebarwienie), nie używając dermatoskopu (lupy), ani żadnego innego przyrządu mierniczego np. centymetra. Zastosowanie innych metod skutkowało tym, że opinie biegłych różniły się co do ilości i wielkości blizn stwierdzonych u powoda.

Sąd uznał opinię biegłego psychiatry za jasną i logiczną, sporządzoną zgodnie ze specjalistyczną wiedzą. Argumentacja strony pozwanej dotycząca tej opinii skupiająca się na tym, że posiada liczne nieprawidłowości i niską moc dowodową, a biegła przytoczyła w niej tylko stan powoda i zgłaszane dolegliwości, które mają charakter somatyczny, nie są związane z wypadkiem i nie analizowała twierdzeń powoda przy zastosowaniu profesjonalnej wiedzy z zakresu psychiatrii, jest nieuzasadniona. Wbrew tym twierdzeniom biegła wypowiedziała się odnośnie stanu zdrowia psychicznego powoda, określiła uszczerbek na zdrowiu z powodu stwierdzonej nerwicy pourazowej, przy czym wyjaśniła związek pomiędzy stwierdzoną nerwicą pourazową, a wcześniejszymi zaburzeniami lękowymi, które występowały u powoda, ale nie wymagały leczenia. Podnoszona zatem przez stronę pozwaną okoliczność, iż powód miał już wcześniej problemu natury psychicznej i leczenie podjął dopiero w dniu 22 marca 2012 roku, nie może stanowić skutecznej podstawy do obalenia wniosków opinii i jej zdyskredytowania jako dowodu w sprawie. Biegła wskazała bowiem, że na skutek przeżytego urazu związanego z oparzeniami wcześniejsze zaburzenia lękowe u powoda uległy nasileniu, ale jednocześnie wyjaśniła, że trudno uznać go za osobę skłoną do dekompensacji stanu psychicznego. Podkreślić należy, że biegła wydała opinię po badaniu powoda oraz dokumentacji medycznej, a ponadto była ustnie uzupełniona na rozprawie, w tym uwzględniała zastrzeżenia strony pozwanej, a zatem można tę opinię uznać za pełną i wiarygodną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest uzasadnione i jedynie tylko w niewielkiej części jako zawyżone kwotowo podlegało oddaleniu.

Powód zgłosił roszczenie zadośćuczynienia, odszkodowania, renty i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość wywodząc je z faktu poniesionej szkody na skutek doznanych oparzeń w wyniku użycia w dniu 29 marca 2011 roku termofora S. importowanego przez (...) Sp. z o.o. w D..

Bezspornym w rozpoznawanej sprawie był fakt, że powód korzystał z termofora S. i w dniu 29 marca 2011 roku poparzył nogi i stopy wodą, która wydostała się z termofora na skutek pęknięcia szwu w dolnej części termofora. Spornym była data zakupu tego termofora, gdyż początkowo w pozwie powód twierdził, że dokonał jego zakupu w aptecce (...) przy ul. (...) w Ł. w styczniu 2011 roku, w trakcie informacyjnego wysłuchania nie wykluczył, że mogło to nastąpić w lutym 2011 roku, zaś z informacji uzyskanej z tej apteki wynika, że sprzedaż takiego termofora nastąpiła w lutym 2011 roku. Jednak ostatecznie powód w swych zeznaniach potwierdził, że kupił go w lutym 2011 roku, a zaczął używać w marcu 2011 roku.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew zakwestionowała swoją odpowiedzialność podnosząc, że po pierwsze nie była producentem termoforu S., a jedynie importerem i brak dowodu zakupu termofora przez powoda nie pozwala ustalić, że został on nabyty w punkcie dystrybucji współpracującym ze stroną pozwaną, a po wtóre, że powód użytkował termofor niezgodnie z instrukcją używania.

W przedmiotowej sprawie ustalono na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że termofor S. używany przez powoda w dniu 29 marca 2011 roku był importowany przez (...) Sp. z o.o. w D.. Wbrew twierdzeniom

podnoszonym w odpowiedzi na pozew, że termofor był przez stronę pozwaną importowany, ale importem i dystrybucją zajmują się liczne podmioty gospodarcze, to jednakże w dalszym etapie postępowania nie wykazała, że nie dostarczała termoforów do apteki (...) w Ł. przy ul. (...), w której powód zakupił termofor S.. Ciężar dowodu (art. 6 k.c.) w sprawie o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny co do tego, że dany podmiot wytworzył dany produkt niebezpieczny lub, że dany importer przywiózł go na obszar Unii Europejskiej, spoczywa na powodzie, a na pozwanym ciężar, że go nie sprowadził w zakresie swojej działalności gospodarczej lub w tym zakresie nie wprowadził do obrotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 roku, II CSK 816/14, Biul.SN 2015/11/15). Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy brak dowodu zakupu termofora w tej aptece, przy braku dowodów przeczących zakupowi przez powoda termoforu S. w aptece (...), nie może wyłączyć odpowiedzialności pozwanej za to, że wprowadził on do obrotu termofor S..

Pełnomocnik powoda odpowiedzialność strony pozwanej wywodził z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny i wskazał jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń art. 449⁵ § 2 k.c.

Jest to odpowiedzialność za sam skutek nie tylko niezależna od winy podmiotu, na którym ciąży, lecz także niedopuszczająca w ogóle możliwości uwolnienia się od niej. Przyjęcie tak surowego reżimu odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wadliwe przedmioty ma uzasadnienie gospodarcze i społeczne. Ujemne następstwa produkcji niespełniającej wymogów bezpieczeństwa powinny obciążyć podmiot, który dany produkt wytworzył, decydował o jego jakości oraz czerpie określone korzyści z jego wprowadzenia do obrotu. Nabywca, działając w zaufaniu do jakości oferowanych na rynku produktów, w wielu przypadkach nie ma możliwości sprawdzenia rozmiaru niebezpieczeństwa przez niego stwarzanego. Już choćby sama ta okoliczność uzasadnia rygorystyczną odpowiedzialność za szkody poniesione wskutek wprowadzenia do obrotu produktów o złej jakości. Ochrona z tytułu odpowiedzialności za szkody wyrządzone produktem niebezpiecznym przewidziana w kodeksie cywilnym obejmuje zatem każdego, kto znajdzie się w zasięgu oddziaływania produktu niebezpiecznego, wywoływanego przez niego zagrożenia i dozna szkody. Odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny został obciążony ten, czyja działalność jest zasadniczo powodem pojawienia się produktu w obrocie, a równocześnie ten, kto ma wpływ na to, że produkt ten jest, jaki jest, czyli zasadniczo producent. Krąg podmiotów odpowiedzialnych w odniesieniu do pewnych sytuacji został poszerzony stosownie do rozwiązań przyjętych w art. 449⁵ k.c. Zgodnie z art. 449⁵ § 2 k.c. kto przez umieszczenie na produkcie swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego podaje się za producenta, odpowiada jak producent. Tak samo odpowiada ten, kto produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu krajowego w zakresie swojej działalności gospodarczej (importer). Producent lub inne wskazane w przepisach osoby ponoszą odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez produkt tylko wtedy, gdy ów produkt wywołujący szkodę zostanie uznany za produkt niebezpieczny. Produktem niebezpiecznym w świetle kodeksu cywilnego jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu. Informacja podana konsumentowi o możliwości wyrządzenia szkody w określonych okolicznościach użycia produktu, w połączeniu z takim jego użyciem i w konsekwencji szkodą, zwolni go od odpowiedzialności.

Z dokumentacji przesłanej przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w W. wynika, że (...) Sp. z o.o. w D. była autoryzowanym przedstawicielem, a następnie importerem i wytwórcą (k. 138). Ponadto wskazać należy, że na etykiecie i instrukcji używania termoforu były umieszczone dane dotyczące pozwanej spółki. W związku z tym można przyjąć, że pozwana spółka była importerem, a więc ma do niej zastosowanie odpowiedzialność przewidziana w art. 449⁵ § 2 k.p.c.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa podnosząc, że powód używał termoforu niezgodnie z instrukcją, co spowodowało uszkodzenie szwów termofora. Zdaniem pozwanej powód wlał do termoforu wodę o temperaturze wyższej niż zalecana, a ponadto na wytrzymałość szwów termofora miało wpływ obciążenie. Wskazać należy w tym miejscu, że niemożliwym było dokładne ustalenie treści instrukcji termofora użytego przez powoda w dniu 29 marca 2011 roku, gdyż powód nie posiadał tej instrukcji, a do akt zostały załączone różne instrukcje. Analiza treści tych wszystkich instrukcji wskazuje, że jest jednak w nich informacja ogólna, iż nie należy nalewać wrzątku oraz wody mogącej wywołać oparzenia(k.64,143-145), czy też, że ma to być woda o temperaturze do 75 °C.

Z ustaleń stanu faktycznego wynika, że powód odczekał 15-20 minut od zagotowania się wody w czajniku, który zasignalizował wyłączenie wody słyszalnym „pstryknięciem”. Z opinii z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych i fizycznych wykonanych przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji wynika, że temperatura wody po zagotowaniu w czajniku elektrycznym, w zależności od upływu czasu, wynosi:

- po zagotowaniu od 98,5 °C do 99,1°C ,
- po 5 minutach od 90,5 °C do 92,1°C ,
- po 10 minutach od 83,7°C do 87,3°C ,
- po 15 minutach od 78,5°C do 83,5 °C,
- po 20 minutach od 74,7 °C - do 78,7 °C .

Ponadto uwzględnić należy, że powód doznał oparzeń I i II stopnia. Z opinii biegłego chirurga plastyka wynika zaś, że do powstania takich oparzeń, jakie stwierdzono u powoda, wymagane jest działanie na skórę człowieka wody o temperaturze albo 55°C przez 3 min albo wody o temperaturze od 70°C do 80 °C przez maksimum 1 sekundę. Ponadto na podstawie obecnego wyglądu blizn powoda biegły wskazał, że był to czynnik termiczny w granicach 60-70°C działający min. 2 sek.

Z powyższego wynika zatem, że powód nie używał wody do napełnienia termoforu o temperaturze przewyższającej zaleconą w instrukcji użytkowania. Nadto z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód oparł stopy na termoforze wypełnionym wodą, ale w instrukcji używania jest ostrzeżenie, że nie wolno na nim siadać. Było to więc obciążenie, jednakże nie miało ono wpływu na uszkodzenie termoforu poprzez pęknięcie szwu w jego dolnej części. Ustalenie te znajdują potwierdzenie w opinii Instytutu (...), który przeprowadził badanie termoforu używanego przez powoda. Badanie te pozwoliły ustalić przyczynę uszkodzenia termoforu. Wskazać w tym miejscu należy, że pozwany aktywnie dążył do podważenia wniosków opinii wysuwając argumenty, które okazały się jednak całkowicie nieuzasadnione. Były to argumenty o charakterze merytorycznym, ale i także dotyczące osób sporządzających opinię, co zdaniem strony pozwanej, czyni ją wadliwą w sposób istotny. Nie sposób jednak zgodzić się z tym stanowiskiem albowiem opinia podstawowa sporządzona przez Instytut (...) została następnie w sposób niezwykle szczegółowy, z podaniem obowiązujących norm krajowych i międzynarodowych, które zostały uwzględnione przy badaniu termofora. Zauważyć należy, że jednocześnie, pomimo używanej terminologii jest ona zrozumiała. Istotnym dla jej wiarygodności jest także to, że badania były wykonywane przy użyciu odpowiedniego specjalistycznego wyposażenia i przez wykwalifikowaną kadrę oraz, że Instytut działa w oparciu o dwa systemy zarządzania jakością (opisane na k.311). W uzupełnieniu opinii odniesiono się do zastrzeżeń strony pozwanej, w tym do tego, że wytrzymałość gumy termoforu ma wpływ na wytrzymałość szwu, że obecność substancji proszkowej na powierzchni łączenia (szwu) mogła dodatkowo obniżyć wytrzymałość szwu na rozdieranie, wykluczono wystąpienie zjawiska tzw. wykwitów oraz wpływ badania termoforu po okresie jego ważności na wyniki badania. Nadto w opinii uzupełniającej omówiono certyfikaty i badania przedstawione przez stronę pozwaną, które z racji tego, że nie dotyczyły wytrzymałości szwów ani odporności na starzenie cieplne nie zmieniły wniosków opinii podstawowej.

Reasumując Sąd uznał w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że termofor użyty przez powoda w dniu 29 marca 2011 roku miał złe właściwości wytrzymałościowe. Zła jakość gumy oraz nieprawidłowości w jego produkcji były główną przyczyną pęknięcia szwu w dolnej części zbiornika, zaś obciążenie termoforu nie miało wpływu na jego pęknięcie.

Wobec powyższego - w przekonaniu Sądu - należy uznać, że pozwana (...) Sp. z o.o. w D. odpowiada za szkodę, jakiej doznał powód A. W. w związku z używaniem termoforu S..

W tym miejscu należy więc rozważyć zasadność roszczeń powoda dochodzonych od strony pozwanej tytułem zażądania, odszkodowania i renty na zwiększone potrzeby.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym tj. w przepisie art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia). Trzeba mieć na względzie, że zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże judykatura wskazuje kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu tej wysokości. O rozmiarze zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstwa zdarzenia. Warto też podać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 1977 roku w sprawie o sygn. akt IV CR 244/97 (niepubl.) stwierdził, iż zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, a w związku z tym winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale również niewspółmiernej. W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku (I CK 131/03, OSNC z 2005 roku, z. 2 poz. 40) Sąd Najwyższy stwierdził, że powoływanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W świetle powyższego, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, zadośćuczynienie bowiem ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych, więc trudno je wymierzyć i jego wysokość zależy od każdego, indywidualnego przypadku. Zaznaczyć wyraźnie należy, że Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia, uwzględnia również uszczerbek na zdrowiu - jednakże jest to tylko jeden z elementów, bowiem o wysokości zadośćuczynienia decyduje szereg czynników, nie tylko związanych z wielkością uszczerbku na zdrowiu. Kwestia „odpowiedniości” wielkości zadośćuczynienia w stosunku do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może mieć decydującego znaczenia. Podobnie, jak np. porównywanie zadośćuczynienia do średniego wynagrodzenia może niewątpliwie stanowić pewne, pomocnicze kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia, nie może ono jednak stanowić wyłącznego miernika jego wartości i nie może być stosowane mechanicznie. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkód niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 stycznia 2014 r., I ACa 934/13, LEX nr 1433821).

W przedmiotowej sprawie ustalono, że na skutek rozwarstwienia się szwu termofora i wycieknięciu się z niego wody powód doznał oparzeń I i II stopnia na stopach i nogach. Powód na skutek tych obrażeń miał utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu wynikające z trudności poruszania się, samodzielnego przemieszczania. Na rozmiar krzywdy powoda ma również wpływ to, że powyższe utrudnienia spowodowały utratę możliwości kontaktowania się z innymi osobami i wpłynęły na samopoczucie, na zwiększenie masy ciała. Powód nie wykazał jednak, aby te utrudnienia wpłynęły na jego dolegliwości związane z kręgosłupem ani dolegliwości sercowe oraz na powstanie otyłości. Nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, ani też nie zgłosił wniosków dowodowych, a zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie spoczywał taki obowiązek. Powód przyznał, że był otyły już przed zdarzeniem, a zatem utrudnienia w poruszaniu się mogły spowodować zwiększenie masy ciała, przy czym nie wykazał, że było to około 15 kg. Niewątpliwie dodatkowo wpłynął na poczucie krzywdy fakt konieczności korzystania z pomocy innych osób. Nie można pominąć przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia także i tego faktu, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% (10% z tytułu blizn oraz 5% z tytułu nerwicy pourazowej). Zauważyć należy, że wbrew stanowisku strony pozwanej, odmowa hospitalizacji nie wpłynęła na zwiększenie uszczerbku na zdrowiu. Zarówno biegłych chirurg, jak i chirurg plastyk potwierdzili, że w przypadku zgody powoda na pobyt w szpitalu byłyby mniejsze koszty pielęgnacji ran, a już po kilku dniach byłyby wypisany do domu. W materiale dowodowym nie ma dowodów świadczących o tym, że opatrywanie ran w domu było niewłaściwe i miało wpływ na proces leczenia powoda. Ponadto Sąd miał na uwadze następstwa doznanych przez powoda obrażeń tj. cierpienia psychiczne które objawiły się pod postacią nerwicy

pourazowej i które powodują, że powód musi do końca życia przyjmować leki psychiatryczne. Oceniając krzywdę powoda nie sposób pominąć niepomyślnych rokowań co do obecnego stanu zdrowia powoda w zakresie występujących u niego blizn poparzeniowych i zagrożenia wystąpienia owrzodzeń troficznych, które zostało określone przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej na poziomie aż 80%.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł opierał się również na orzecznictwie sądowym. Z jednej strony wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w oparciu o zasadę miarkowania, która wyraża się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony niemniej istotne jest także to, że z uwagi na jego kompensacyjny charakter jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną zarazem w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być źródłem wzbogacenia, winna uwzględniać aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczności, w której przebywa pokrzywdzony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2014 r., I ACa 792/13, LEX nr 1437911).

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powoda A. W. od (...) Sp. z o.o. w D. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając, że zasądzona kwota jest adekwatna z uwagi na doznaną przez powoda krzywdę, rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w jego życiu, m.in. związanych z utrudnieniem w poruszaniu się, koniecznością korzystania z pomocy innych osób, a w szczególności z uwagi na niepomyślne rokowania dla powoda na przyszłość. Zdaniem Sądu, wysokość zasądzonego zadośćuczynienia spełni swoją kompensacyjną funkcję wobec krzywdy doznanej przez powoda na skutek odniesionych poparzeń nóg. (...) jest dobrem bezcennym i tym samym w przypadku wyrządzenia szkody na zdrowiu należy się liczyć z obowiązkiem jej naprawienia, w jedynej ex post możliwej do wykonania, materialnej formie.

Żądanie zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej zasądzoną kwotę 40.000 zł Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

Powód A. W. wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz odszkodowania wskazując, że poniósł koszty zakupu materiałów opatrunkowych i leków, butów, laski, opieki osób trzecich oraz przejazdów komunikacyjnych E. P., która opiekowała się nim i udzielała mu pomocy.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebą na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Uszkodzenie ciała polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka i może dotyczyć tak powłoki cielesnej, jak i narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe.

W ocenie Sądu powód wykazał zasadność poniesionych kosztów zakupu opatrunków i leków, butów, laski oraz potrzebę opieki osób trzecich, ale częściowo żądanie w tym zakresie, po weryfikacji z ustalonym stanem faktycznym, podlegało oddaleniu. Z opinii biegłych z zakresu chirurgii i chirurgii plastycznej wynika, że konieczne było dokonywanie przez powoda zakupu maści i również środków opatrunkowych (preparatów odkażających, gazy jałowej i bandaży), leków przeciwbólowych, a wydatki na ten cel przez powoda poniesione w wysokości wynikającej z załączonych przez niego faktur i paragonów odpowiadają typowym ilościom leków zużywanych w czasie leczenia tego typu oparzeń. Sąd przyjął, że z tego tytułu powodowi należy zasądzić odszkodowanie w kwocie 600 zł. Z załączonych przez powoda faktur i paragonów z zakupu leków i opatrunków wynika kwota 611,75 zł, ale należało tutaj uwzględnić, iż gdyby powód nie odmówił hospitalizacji, to wydatki na materiały opatrunkowe byłyby mniejsze, gdyż miałyby je zapewnić w szpitalu. W związku z tym Sąd przyjął, że powód poniósł wydatki w kwocie 550 zł oraz 50 zł z tytułu zakupu butów i laski.

Również opinie biegłych potwierdziły konieczność sprawowania nad powodem opieki przez osoby trzecie. Sąd przyjął zatem, że przez okres 2 miesięcy powód wymagał takiej opieki przez 3 godziny dziennie, a polegała ona na zmianie opatrunków i pomocy w czynnościach życia codziennego. Wobec tego, że stawka za godzinę wynosi 9,50 zł koszt opieki za ten okres wynosi około 1.700 zł. Przy określeniu wysokości kosztów opieki trzeba także uwzględnić - tak jak przy poniesionych kosztach zakupu leków i opatrunków- fakt, że gdyby powód przebywał w szpitalu, to miałby opiekę, w tym zmieniane opatrunki, co powoduje, że koszty opieki należy określić na poziomie 1.600 zł.

Sąd nie uwzględnił żądania powoda w zakresie zwrotu kosztów poniesionych na przejazdy komunikacyjne E. P. - zakupu biletów MPK. Powód nie udowodnił skutecznie, że pokrywał te koszty. Powód wprawdzie zeznał, że finansował jej przejazdy i świadek E. P. potwierdziła, że powód pokrył koszty biletów w całości, to jednakże wobec braku możliwości weryfikacji tych zeznań z innymi dowodami Sąd uznał je za niewiarygodne. Z zeznań powoda wynika, że on i E. P. są dobrymi znajomymi od około 30 lat, powód nie krępował się przy niej użyć termofora i położyć do łóżka, a więc nie można wykluczyć, że i tak ze względu na te relacje E. P. odwiedzałyby powoda i ponosiła koszty przejazdów MPK. Ponadto powód nie wykazał, że koszty tych przejazdów były w wysokości 955,30 zł. Wobec tego w tym zakresie żądanie podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania i obliczenia Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.200 zł tytułem odszkodowania, oddalając roszczenie powoda o tę kwotę jako nieuzasadnione.

W niniejszej sprawie powód dochodzi również skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 2.300 zł oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 150 zł miesięcznie, poczynając od czerwca 2015 roku i na przyszłość.

Art. 444 § 2 k.c. stanowi, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Konieczną przesłanką jest również powstanie szkody w postaci zwiększenia wydatków lub zmniejszenia dochodów.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż w trakcie postępowania ustalono w oparciu o opinię biegłego chirurga plastyka, że w wyniku doznanych oparzeń zwiększyły się potrzeby powoda, przede wszystkim w związku z tym, że musiał on stosować maści natłuszczające, przy czym ich koszt był różny. Stosował je do końca października 2014 roku tj. przez 37 miesięcy wydatkując 50 zł miesięcznie ($37 \times 50 \text{ zł} = 1.850 \text{ zł}$), a następnie do maja 2015 roku tj. przez 7 miesięcy wydatkując 150 zł miesięcznie ($7 \times 150 \text{ zł} = 1.050 \text{ zł}$). Łączny koszt zakupionych maści w tym okresie wyniósł zatem 2.900 zł. Wobec tego, że powód wnosił o zasądzenia skapitalizowanej renty w kwocie 2.300 zł, mając na uwadze art. 320 k.p.c. i będąc związanym żądaniem powoda, Sąd zasądził na rzecz powoda żadaną kwotę.

Żądanie renty na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd ocenił jako zasadne i uwzględnił je w całości - zasądził rentę w kwocie po 150 zł miesięcznie poczynając od czerwca 2015 roku. W świetle opinii biegłego chirurga plastyka uzasadnione jest aby powód stosował maści, których koszt wynosi 150 zł. Ponadto ubocznie zauważyć należy, że z opinii biegłego psychiatry wynika, iż powód musi także zażywać leki psychiatryczne, których koszt również wpływa na zwiększenie potrzeb powoda. Jednakże powód żądając renty na przyszłość określił jej wysokość na kwotę 150 zł i taką też kwotę należało zasądzić na rzecz powoda.

O odsetkach od zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzonych od strony pozwanej Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. W dniu 5 grudnia 2011 roku pozwany otrzymał odpis pozwu (k.57), a więc z tym dniem został wezwany do zapłaty i od dnia następnego tj. 6 grudnia 2011 roku należało zasądzić odsetki ustawowe od zasądzonych zadośćuczynienia. Żądanie odszkodowania w kwocie 600 zł było zawarte w pozwie, którego odpis strona pozwana otrzymała w dniu 5 grudnia 2011 roku, a więc od dnia 6 grudnia 2011 roku należą się odsetki ustawowe od kwoty 600 zł, a od kwoty 1.600 zł od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa tj. od dnia 15 lutego 2012 roku (pismo z rozszerzeniem powództwa zostało wysłane w dniu 7 lutego 2012 roku – k.110 i należy przyjąć 7 dniowy termin jego doręczenia). Natomiast w zakresie odsetek ustawowych od skapitalizowanej renty w kwocie 2.300 zł Sąd orzekł mając na uwadze datę doręczenia pisma rozszerzającego powództwo w tym zakresie - na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015 roku. A zatem data 18 czerwca 2015 roku winna być datą początkową ich naliczania.

Ponadto powód żądał ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki związane z wypadkiem jakim uległ w dniu 29 marca 2011 roku. W tym zakresie roszczenie powoda oparte jest na podstawie art. 189 k.p.c. Powód odniósł oparzenia, a obecnie po ranach pozostały blizny. Jednakże mając na uwadze opinię biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, uznać należało, że istnieje ryzyko wystąpienia u powoda owrzodzeń troficznych i z tego powodu rokowania na przyszłość nie są pomyślnie Sąd uznał więc, że dalsze skutki zdrowotne u powoda mogą ujawnić się w przyszłości i w związku z tym ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 46% , a więc przegrał w 52% i w takim zakresie winien zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego oraz nieuiszczone koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Mając jednak na uwadze sytuację materialną powoda oraz jego sytuację życiową –utrzymuje się z emerytury i dodatku pielęgnacyjnego w łącznej kwocie 1.500 zł, Sąd zastosował zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Dopuszczalność zastosowania normy wynikającej z art. 102 k.p.c. sąd powinien ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. Mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności dotyczące sytuacji powoda oraz zasady współżycia społecznego Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od (...) Sp. z o.o. w D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5.540 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (opłata sądowa od pozwu i wydatki na wynagrodzenia biegłych wyniosły 12.044,91 zł x46%). Na podstawie art. 84 ust.2 w zw. z art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić stronie pozwanej łączną kwotę 1.046,52 zł z konta sum na zlecenie Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem niewykorzystanych zaliczek na wynagrodzenie biegłych.

Powód był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, który oświadczył że koszty udzielonej powodowi pomocy prawnej nie zostały pokryte w żadnej części. Pełnomocnik złożył zestawienie tych kosztów na łączną kwotę 10.978 zł , wskazując w nich wynagrodzenie w kwocie 10.800 zł (trzykrotność stawki minimalnej) oraz poniesione wydatki na sporządzenie kserokopii w kwocie 63 zł i przesyłki korespondencji w kwocie 115 zł. Z kwotą kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnik uzasadnił swoim niezbędnym nakładem pracy, charakterem sprawy i jego wkładem w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie wynagrodzenie dla pełnomocnika w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej jest zasadne i na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.), przyznał mu wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł (7.200 zł +23%VAT) i zwrot wydatków w kwocie 115 zł , a jedynie wobec tego, że wydatki na sporządzone kserokopie nie zostały wykazane dowodami nie zostały uwzględnione w przyznanym pełnomocnikowi wynagrodzeniu.

z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.